

Integracja gospodarcza państw RWPG

W związku z przypadającym w br. 25-leciem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych odbywa się sesja naukowa poświęcona aktualnym zagadnieniom integracji gospodarczej państw należących do RWPG. W sesji bierze udział kilkudziesięciu naukowców z całego kraju — wybitnych specjalistów tej problematyki.

Po otwarciu sesji przez dyrektora PISM Mariana Dobrosielskiego — referat przedstawiający 25-letni dorobek państw należących do RWPG wygłosił Paweł Bożyk z SGPiS. Wiele miejsca poświęcił on nowym formom współpracy ekonomicznej państw RWPG — specjalizacji i kooperacji, a także współdziałaniu w nauce i technice.

Z kolei o perspektywach RWPG mówił dyrektor Międzynarodowego Instytutu Problemów Ekonomicznych Światowego systemu socjalistycznego w RWPG Michał Sienin ze Związku Radzieckiego.

PAP

Dziś krajowa narada

Poprawa warunków pracy i działalności socjalno-bytowej

Dziś zbiera się w Warszawie krajowa narada partyjno-państwowo-związkowa, kolejna w cyklu spotkań poświęconych wzajemnym zagadnieniom życia społeczno-gospodarczego kraju.

Jednym z tematów jest dalsza poprawa warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej.

Jest to temat zajmujący stale pierwszoplanowe miejsce w polityce społeczno-ekonomicznej partii i państwa w latach po VI Zjeździe PZPR. Partia i rząd, przy współudziale związków zawodowych podjęły w tym okresie szereg decyzji

„Dni Morza” w Kołobrzegu

Tegoroczne centralne obchody Dni Morza odbędą się 22-23 czerwca w Kołobrzegu. Oprócz okolicznościowych uroczystości odbędą się widowiska morskie, neptunia, jarmark sztuki i kultury kaskaderskiej oraz szereg imprez sportowych. (PAP)

Delegacja kubańska w Wielkopolsce

Delegacja Komitetu Obrony Rewolucji Kuby przyjechała do Polski na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Przewodniczący delegacji Józef Manucl Gonwalec — członek Sekretariatu KC CDR.

Od 23 do 26 kwietnia goście kubańscy zwiedzają Ziemię Wielkopolską. Wczoraj rano Lwli w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski; po południu spotkali się z członkami Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu FJN. Dyskutowano między innymi nad formami rozwoju świeckiej obrzędowości. Po południu, delegacja Komitetu Obrony Rewolucji Kuby złożyła wiązankę kwiatów pod pomnikiem Braterstwa Broni na Cytadeli.

Dzisiaj Kubańczycy zwiedzają „Osiedle Młodych” na Ratajach. Później spotkają się z kierownictwem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.

26 bm. — w ostatnim dniu pobytu w Wielkopolsce — goście kubańscy złożą wizytę w Komitecie Wojewódzkim FZPR w Poznaniu, a potem zwiedzają Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną „Nowy Świat” w powiecie pleszewskim. Następnym etapem wizyty w Polsce będzie Warszawa. (tt)

Lech — Wisła 0:0

(Sprawozdanie z meczu na str. 4)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 25 kwietnia 1974

Nr 97 (9377)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Spotkanie w Sekretariacie KC PZPR

Uznanie dla drogowców i transportowców

Z okazji zbliżającego się „Dnia transportowca i drogowca”, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 24 bm. delegację blisko milionowej rzeszy pracowników transportu samochodowego i lotniczego, drogowców oraz zaplecza przemysłowego i budowlanego tych gałęzi gospodarki.

W spotkaniu wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch oraz kierownik Wydziału

Ekonomicznego KC — Zbigniew Madej.

Obecni byli: minister komunikacji Mieczysław Zajfryd, wiceminister tego resortu — Stanisław Mroczek, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców — Krzysztof Wardyński.

Informując I sekretarza KC PZPR o najważniejszych problemach związanych ze stale rosnącymi zadaniami transportu i jego zaplecza, minister M. Zajfryd podkreślił, że wszystkie działy resortu komunikacji realizują zadania bieżącego planu 5-letniego ze znacznym wyprzedzeniem.

Dynamiczny rozwój naszej gospodarki, a co za tym idzie, wciąż rosnące dodatkowe zadania przewoźne, rodzą jednak w pracy transportu pewnego rodzaju trudności i napięcia. Stąd tak pożądane są wszelkie wysiłki organizacyjno-techniczne ze strony samych transportowców, aby te napięcia likwidować.

Wyrazem właściwej postawy i zrozumienia coraz bardziej odpowiedzialnych zadań przez ogromną większość transportowców i drogowców było przekazanie Edwardowi Gierkowi meldunku o zobowiązaniach produkcyjnych, które z okazji 30-lecia PRL podjęły za logi, i których wartość wynosi półtora miliarda złotych.

We wszystkich wypowiedziach przewijały się wyrazy satysfakcji obywatelskiej i za wodowej z szybkiej rozbudowy dróg, komunikacji i transportu w ostatnich latach, a także satysfakcji moralnej wy

Wybory w RPA

W środę w Republice Południowej Afryki odbyły się wybory do parlamentu. Tylko 2,200 tys. spośród 22 milionów mieszkańców tego kraju ma oddać swój głos na kandydatów, ubiegających się o mandat poselski, ponieważ na mocy ustaw o apartheidzie prawo wyborcze przysługuje jedynie pełnoletnim obywatelom RPA białej rasy. 17 milionów rdzennej afrykańskiej ludności tego kraju oraz 2,5 miliona innych kolorowych mieszkańców nie ma praw wyborczych. (PAP)

Rozmowy J. Czyrek — G. Well

W dniach 23-24 bm. przebywał w Warszawie dyrektor ministerialny MSZ NRF — G. van Well. W czasie swego pobytu został on przyjęty przez kierownika MSZ podsekretarza stanu Józefa Czyrka, na czym odbyły się rozmowy z udziałem doradców i ekspertów obu stron. G. van Well został przyjęty przez członka Sekretariatu KC, kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR i wiceprzewodniczącego Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Ryszarda Frelka. Przedmiotem rozmów były istotne problemy dla dalszego postępu procesu normalizacji stosunków między Polską i NRF.

Stosunki USA — Kuba

Komisja spraw zagranicznych senatu amerykańskiego jednomyślnie przyjęła rezolucję żądającą zniesienia embargo na handel z Kubą i przywrócenia stosunków dyplomatycznych z tym krajem, zerwanych przez USA 14 lat temu.

W. Brandt opuścił Egipt

Do Bonn powrócił kanclerz NRF, W. Brandt po czterodniowej wizy

nikającej z faktu, że kierownictwo partii i rząd tak wysoko oceniają pracę transportowców i drogowców. Jednym z konkretnych tego typu dowodów — mówili obecni na spotkaniu — są ostatnie podwyżki płac przyjęte przez załogi z wielkim uznaniem.

Zabierając głos Edward Gierek podkreślił, że nowoczesne państwo, jakim jest Polska, musi mieć tak rozwinięty transport, aby zapewnić on nie tylko na dziś ale i na jutro warunki utrzymania wysokiego tempa produkcji i inwestycji oraz stałej poprawy wa



Spotkanie z okazji zbliżającego się „Dnia transportowca i drogowca”. Na zdjęciu od lewej: S. Mroczek, K. Wardyński, Z. Madej, E. Babiuch, E. Gierek, J. Gołębiowska, M. Zajfryd i K. Ksycka.

CAF — fot. — Zagożdźński

runków podróżowania. I taki właśnie nowoczesny transport — powiedział I sekretarz KC — obecnie tworzymy coraz skuteczniej i zgodnie z wymogami współczesności. Edward Gierek zwrócił uwagę na pilną potrzebę wzmożenia dyscypliny i poprawy warunków bezpieczeństwa ruchu na drogach oraz dalszego doskonalenia systemu organizacyjnego transportu. Podkreślił również konieczność wykorzystania wszystkich istniejących możliwości poprawy warunków pracy i wypoczynku pracowników transportu. Chodzi m. in. o kierowców przewożących to wary na dalekich trasach.

Edward Gierek przekazał na ręce delegacji w imieniu KC PZPR serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za dotychczasową pracę transportowców i drogowców oraz pozdrowienia i życzenia pomyślności dla nich i ich rodzin. (PAP)

cie w Egipcie, gdzie przeprowadził rozmowy z prezydentem A. Sadatem.

H. Kissinger odwiedzi Kair

Diennik „Al-Ahram” podał w środę, że w najbliższy poniedziałek oczekuje się przybycia do Kairu sekretarza stanu USA, H. Kissingera. Departament stanu USA podał, że Kissinger opuści Waszyngton w niedzielę i przed przybyciem do Kairu zatrzyma się prawdopodobnie w Genewie i w Algierze.

Morskie manewry NATO

Ministerstwo Obrony NRF poinformowało, że w czwartek rozpoczą się w północnej części Atlantyku i na Morzu Śródziemnym manewry jednostek marynarki wojennej 11 członkowskich krajów NATO, nazwane „Dawn patrol”. Trwać one będą do 11 maja.

Walki na Wzgórzach Golan

Syryjski rzecznik wojskowy poinformował w środę, że na wielu

100-lecie Teatru Polskiego

Jubileusz zasłużonej placówki kulturalnej

26 września 1875 roku przedstawieniem „Zemsty” otwarto Teatr Polski w Poznaniu, placówkę kulturalną, powstałą ze składek społeczeństwa, która na przestrzeni 100 lat istnienia zapisała się trwale w historii Poznania.

Wczoraj w Urzędzie Miasta Poznania odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodów 100-lecia Teatru Polskiego, któremu przewodniczył I wiceprezydent miasta Andrzej Wituski. W czasie posiedzenia dyrektor Teatru Polskiego Roman Korzeniński, który kierować będzie pracami komitetu organizacyjnego, przedstawił założenia programowe obchodów 100-lecia.

R. Korzeniński zwrócił uwa-

gę na fakt, że 100-lecie Teatru Polskiego jest wydarzeniem nie tylko w kulturze poznańskiej czy wielkopolskiej, ale także ogólnopolskiej. Istniejący cały wiek budynek jest najstarszym z teatrów w Polsce, które zachowały się w niezmienionym kształcie i również pomniki kultury. W latach 1875 — 1918 Teatr Polski był symbolem walki o polską kulturę na terenie zaboru pruskiego. W Teatrze Polskim występowali prawie wszyscy najwybitniejsi aktorzy polscy, a także był on prawdziwą szkołą talentów, które później długie lata blyszczali na scenach całego kraju.

Główne uroczystości związane ze 100-leciem Teatru Polskiego, odbędą się w dniach 25 — 27 września 1975 roku. Wtedy to zespół teatralny wystawi trzy premiery polskich autorów. Zresztą cały sezon 1975/76, traktowany jako jubileuszowy, stać będzie pod znakiem polskiego repertuaru. W tym okresie przewidziane są wizyty w Poznaniu teatrów zagranicznych i krajowych z innymi miast, konferencje naukowe, sesje krytyków teatralnych, a także ogłoszony będzie konkurs na polską sztukę współczesną. Planuje się również wydanie historii Teatru Polskiego w Poznaniu, medali pamiątkowych, znaczków, plakatów itp. (s)

W Austrii

Po zgonie prezydenta Franza Jonasa

W związku ze zgonem prezydenta Austrii, Franza Jonasa, w środę odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem kanclerza Bruno Kreisky'ego, nadzwyczajne posiedzenie rządu. Zgodnie z zasadami konstytucji austriackiej, kanclerz będzie pełnił również obowiązki zmarłego prezydenta, aż do momentu wyboru nowego szefa państwa.

Na środowym posiedzeniu rządu wyznaczono już datę wyborów prezydenckich. Odbędą się one 23 czerwca br. Równocześnie ogłoszono dni 24 — 29 bm. okresem żałoby narodowej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 29 bm. Na ten sam dzień zwołano posiedzenie obu izb parlamentu austriackiego z udziałem członków rządu. Na posiedzeniu tym będzie oddany hołd pamięci F. Jonasa.

Na ręce kanclerza Kreisky'ego i wdowy po prezydencie Jonasie napływają z zagranicy depesze kondolencyjne od szefów rządów i państw.

W związku ze zgonem prezydenta federalnego Republiki Austrii Franza Jonasa, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce p.o. prezydenta federalnego, kanclerza Austrii Bruno Kreisky'ego depesze z wyrazami serdecznego żalu i współczucia.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski wystosował kondolencje do ministra spraw zagranicznych Austrii Rudolfa Kirchschlaegera.

PAP

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
INF. WŁ. TELEFONEM
TELEFON INF. WŁ. TELEFONEM
PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM

Delegacja KC PZPR w Libanie

W Libanie na zaproszenie KC Libańskiej Partii Komunistycznej, przebywała delegacja KC PZPR, której przewodniczył sekretarz KC, J. Piąkowski. Delegacja prze prowadziła rozmowy z sekretarzem generalnym JPK, N. Chaoui i innymi członkami kierownictwa partii.

S. Jędrzychowski powrócił z NRD

W środę zakończył dwudniową wizytę w NRD minister finansów S. Jędrzychowski. Został on przyjęty przez przewodniczącego Rady Ministrów NRD, H. Sander-manna. Podczas rozmowy omówiono niektóre problemy związane z dalszym rozwojem współpracy gospodarczej, w szczególności obrotu krajów w RWPG oraz wzajemną turystyczną między Polską a NRD.

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
INF. WŁ. TELEFONEM
TELEFON INF. WŁ. TELEFONEM
PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM

• Drobną wytwórczość i usługi

• Współpraca kulturalna z zagranicą

Rozwój produkcji drobnej wytwórczości oraz usług ułatwiających kobietom pracującym wykonywanie obowiązków domowych był tematem posiedzenia Sejmowej Komisji Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła.

Opinie poselskie na ten temat przedstawiła pos. Stanisława Kirsch (PZPR). Wynika z nich, że przemysł, w tym również zakłady drobnej wytwórczości, mimo pewnego rozwoju produkcji wyrobów ułatwiających wykonywanie prac domowych, nie dostar-

cza już jeszcze tego typu artykułów w ilości i wyborze zaspokajającym potrzeby.

Szczególnie dotkliwy jest niedobór usług pralniczych. Stąd potrzeba rozbudowy sieci pralni, głównie piorących białą bieliznę, a także pralni samoobsługowych w osiedlach mieszkaniowych.

Druga grupa usług pilnie wymagających rozwoju — to sprzątanie mieszkań. Zdaniem posłów, niedostatki organizacyjne, a także słabe wyposażenie spółdzielni w zmechanizowany sprzęt do prac porządkowych rzutują na niezadowalający stan w tej dziedzinie. Niezaspokojony w pełni jest rosnący popyt na usługi meblarsko-tapicerskie i dekoratorskie.

Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki, rozpatrzyła główne kierunki rozwoju współpracy kulturalnej Polski z zagranicą, a także sprawozdanie z działalności zespołu NIK w 1973 r.

Dyskusja objęła szeroki wachlarz problemów związanych ze współpracą kulturalną z zagranicą, współpracą, która

zajmuje coraz ważniejsze miejsce w naszych stosunkach z innymi krajami, służy zbliżeniu narodów, ułatwia kontakty gospodarcze, handlowe i naukowo — techniczne. Kontakty kulturalne Polski z zagranicą wyrażają się tysiącami różnorodnych imprez, które oprócz ukazywania wszechstronnego dorobku naszej kultury są ważnym elementem pokoju i wzajemnego zrozumienia, a także konfrontacji ideologicznej, jeśli chodzi o kraje kapitalistyczne. (PAP)

Więcej i szybciej dla klienta

Sklepy firmowe przemysłu lekkiego

Przemysł lekki ma obecnie 136 własnych sklepów, które cieszą się uznaniem klientów, ponieważ w placówkach tych wcześniej i częściej niż gdzie indziej pojawiają się atrakcyjne nowości: modne wzory konfekcji lub obuwia, ciekawe odmiany tkanin itp.

Do własnej sieci sprzedaży detalicznej kluczowy przemysł lekki kieruje ok. 2,5 proc. wytworzonych towarów. Tak mała „próbka” docierająca do klientów wprost z fabryki, nie pozwala — zdaniem fachowców — na uzyskanie ogólnych informacji o kierunkach popytu, na zorientowanie się jak klienci przyjmują nowe propozycje wzornicze oraz na lansowanie modeli, co do których wyrażają zastrzeżenia przedstawiciele ogólnie sieci handlowej.

Ostatnio — w związku ze znacznym rozwojem potencja-

Wyrok w procesie gangu antykowego w Kaliszu

Przed Sądem Powiatowym w Kaliszu zakończył się proces członków antykowego gangu. Dokonywali oni licznych kradzieży i rabunków dzieł sztuki, a także antyków u prywatnych zbieraczy.

Na czele gangu stał rencista, Roman Szypajło, który maskując swą przestępczą działalność występował w różnych wcieleniach.

Wyrokiem Sądu Powiatowego w Kaliszu Roman Szypajło i Bolesław Cieślowski skazani zostali na karę po 8 lat pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na 5 lat. Józefa Wiatrowskiego skazano na 7 lat pozbawienia wolności, 40 tys. zł grzywny i utratę praw na 5 lat, a Jana Wiatrowskiego na 4 lata, 25 tys. zł grzywny i 2 lata pozbawienia praw publicznych. Na 4,5 roku skazany został również Edward Marx. Pozostałych oskarżonych skazano na karę od 3 lat do 6 miesięcy pozbawienia wolności. (PAP)

Wzrost wydajności zwiększone zadania

Wyniki realizacji zadań gospodarczych w I kwartale br. świadczą, iż w dalszym ciągu utrzymuje się wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Mówią o tym także choćby dane, jak wzrost produkcji przemysłowej o blisko 13 proc. w stosunku do I kwartału ubr., budowlano-montażowej o niemal 21 proc., nakładów inwestycyjnych o przeszło 26 proc.

Jednocześnie odnotowujemy systematyczne zwiększanie płac realnych i dochodów ludności. Przeciętne płace realne były prawie o 7 proc. wyższe

niż rok temu. Na zaspokojenie rosnącego popytu społeczeństwa skierowano do handlu o 14,7 proc. więcej towarów.

Moskiewski wiec przyjaźni młodzieży

Wczoraj wznowił w Moskwie obrady XVII Zjazd Komsomolu, w czasie których wystąpił przewodniczący Rady Głównej FSZMP Stanisław Ciosek.

Zjazd wystosował apel do młodzieży świata wzywając ją o dalsze wysiłki na rzecz pokoju, solidarności z wszystkimi, którzy nie szczędzą sił w walce o demokrację i równe prawa młodych na całym świecie.

W domu kultury moskiewskiej Fabryki Obrabiarek „Krasnyj Proletarij” odbył się wielki wiec przyjaźni młodzieży radzieckiej i polskiej z okazji przypadającego w środę Dnia Międzynarodowej Solidarności Młodzieży.

Młodzież polską reprezentowali członkowie naszej delegacji uczestniczącej w obradach XVII Zjazdu Komsomolu, z przewodniczącym Rady Głównej FSZMP, Stanisławem Ciosek i grupą młodzieży polskiej, która przybyła do Moskwy z wycieczką „Jugendturu”. (PAP)

Tak więc z powodzeniem kontynuowana jest polityka intensywnego rozwoju gospodarczego, a wraz z tym — szybkiego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy i ich rodzin. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że nasza gospodarka jest obecnie zarówno znacznie silniejsza niż kilka lat temu, jak i oparta na licznych doświadczeniach zdobytych w trakcie dynamizowania jej rozwoju. Pod tym względem ostatnie 3-lecie, a zwłaszcza 1973 rok przyniosły duży dorobek.

Jest faktem że istnieje spora grupa przedsiębiorstw, które nie uporały się z operatywnymi planami sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług. Jest ich w 8 podstawowych resortach 64, a łączny niedobór do planu sięga ok. 1 mld zł. Trzeba tu przypomnieć, że rok temu 32 przedsiębiorstwa nie zrealizowały w pełni planu kwartalnego, przy łącznym niedoborze produkcji ok. 240 mln zł. Jak widać — oprócz przyczyn obiektywnych, występują jeszcze w niektórych zakładach niedociągnięcia w organizacji pracy, w przygotowaniu procesu produkcyjnego, w terminowym osiąganiu pełnych projektowanych zdolności wytwórczych nowych przedsiębiorstw.

I kwartał br. przyniósł znaczny, bo ponad 9-procentowy wzrost wydajności pracy w przemyśle. Ale tempo podnoszenia wydajności jest słabsze niż wynika to z planu wraz z zadaniami dodatkowymi, wymaga więc przyspieszenia w następnych tygodniach. Powinniśmy przy tym uwzględnić, że od maja rozpoczynamy wprowadzanie jednej wolnej soboty w miesiącu, co oznacza konieczność większego wzrostu wydajności pracy, dotyczy to również budownictwa.

Wysiłek inwestycyjny lat ubiegłych, a także roku bieżącego, w którym wydatkujemy na rozbudowę i unowocześnienie gospodarki wielką kwotę 416 mld zł przynosi coraz lepsze wyposażenie techniczne miejsc pracy. Ale — patrząc na efekty I kwartału — nie mogą zadowalać rzeczowe rezultaty realizacji planu inwestycyjnego. Istnieją opóźnienia przy wznoszeniu i oddawaniu do eksploatacji niektórych ważnych obiektów. Znacznego przyspieszenia wymaga także budownictwo mieszkaniowe.

Podstawowym problemem najbliższego okresu jest również zmocnienie równowagi w handlu zagranicznym (a więc osiągnięcie

W Berlinie Zachodnim

Szkolny skandal

Trzy dni wisiały w jednej z klas w zachodniobermberskiej szkole średniej rysunki gloryfikujące hitlerowców. Przypadająca 20 kwietnia rocznica urodzin Hitlera „upamiętniał” plakat z napisem „Klasa X składa hołd fuhrerowi Adolfowi Hitlerowi”. W rozmowie z dziennikarzem ze „Spandauer Volksblatt”, nauczyciel klasy, w której zawieszono rysunki oświadczył, że w ramach nauki o świecie polecił uczniom wykonanie rysunków, kojarzących się z nowym otoczeniem (budynek szkoły został niedawno oddany do użytku). Dwóch uczniów wykonało rysunki gloryfikujące hitlerizm. Jak twierdzi nauczyciel, uznał on, że od natychmiastowego zniszczenia tych rysunków lepsze będzie „przedyskutowanie z uczniami problemu narodowego socjalizmu”. Dyskusja taka jednak nie odbyła się dotychczas.

Całą sprawę odkrył elektryk, który sprawdzał w klasie instalacje. Zawiadomił o tym władze szkolne, a swemu oburzeniu dał wyraz, umieszczając w klasie napis, protestujący przeciwko takim ekscesom. (PAP)

znacznego wzrostu opłacalnego eksportu i racjonalizacji importu), a także dalsze pogłębianie równowagi rynkowej. Na tle szybkiego wzrostu dochodów ludności trzeba wybić na czoło zadanie likwidacji opóźnień w dostawach szeregu wyrobów przez niektóre gałęzie przemysłu. Wszyscy producenci powinni terminowo i w odpowiednim asortymencie realizować swoje zobowiązania wobec handlu. Poza tym potrzebna jest każda dodatkowa produkcja towarów, jeżeli są one poszukiwane przez nabywców. Oblicza się, że niedobór jest w br. zwiększenie dostaw towarowych — ponad ustalone zadania — o ok. 11 mld zł. Uzykanie tego jest jednym z głównych czynników stałego podnoszenia standardu życia społeczeństwa. To samo dotyczy konieczności nieustannego usprawniania gospodarki wszelkimi materiałami i surowcami.

Jednym słowem — i to jest najważniejszy wniosek z oceny I kwartału br. — szybkiemu rozwojowi sil wytwórczych kraju musi bez przerwy towarzyszyć polepszanie efektywności gospodarowania na wszystkich odcinkach. (PAP)

Kurt Waldheim o znaczeniu sesji ONZ

W ostatnim dniu debaty generalnej na specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim złożył oświadczenie stanowiące zarówno ocenę debaty generalnej, jak i zawierające pewne wnioski wynikające z debaty dla państw członkowskich.

Stwierdzając, iż sesja specjalna stanowiła bezprecedensowe wydarzenie nie tylko w historii ONZ, ale całej międzynarodowej społeczności, Waldheim wyraził pogląd, iż data ona jasny obraz międzynarodowej sytuacji ekonomicznej i dostarczyła wniosków, propozycji i zaleceń, prezentujących różne punkty widzenia na zasadnicze problemy będące przedmiotem prac sesji.

Sekretarz generalny poczy-

Wszystko o Polsce

Bank statystyczny o terytorium kraju

W Warszawie toczy się konferencja naukowa poświęcona opracowywaniu i stosowaniu metod cybernetycznych w zarządzaniu. Prezentowane są na niej koncepcje teoretyczne i doświadczenia praktyczne wykorzystania nowoczesnej techniki komputerowej i cybernetyki dla potrzeb planowania i kierowania pracą różnego rodzaju organizacji gospodarczych i administracyjnych.

Na konferencji przedstawiono m.in. stan badań nad systemem informacji statystycznej o terytorium Polski, powstającym dla potrzeb planowania przestrzennego. Ten bank danych opracowywany jest obecnie w Instytucie Organizacji i Kierowania. Zawierać on będzie bardzo szczegółowe informacje, umożliwiające nie tylko dostarczenie niezbędnych danych specjalistom planowania regionalnego, lecz także sprawniejsze działanie administracji.

Bank danych obejmować będzie szczegółowe informacje o różnych danych charakterystycznych terenu, przygotowanych w ten sposób, by mogły z nich korzystać organy zarządzania różnych szczebli. W przyszłości z takiego systemu informacji statystycznej będą mogły korzystać: poczta, komunikacja, banki itp. Bank danych powiązany będzie bowiem z innymi systemami informatycznymi, które powstaną w niedalekiej przyszłości w kraju. (PAP)

Funkcja bibliotek szkolnych

W Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj trzydniowa sesja, poświęcona zadaniam biblioteki szkolnej w nowym systemie wychowawczo-dydaktycznym szkoły. Sesja zorganizowana przez Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu oraz poznański Instytut Stalowania Nauczycieli i Hadań Naukowych ma na celu zapoczątkowanie dyskusji nad modelem nowoczesnej biblioteki w reformowanej 10-lacie. Według przedstawionych założeń, przyszłościowa biblioteka winna być ośrodkiem informatyki naukowej. W czasie sesji rozpatrywane też będą koncepcje kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy w Polsce. (bg)

Jaka gazeta młodych?

Jaka powinna być gazeta adresowana do młodego czytelnika — próbę sformułowania odpowiedzi na to pytanie na przykładzie analizy doświadczeń i zamierzeń redakcji „Świata Młodych” podjęli uczestnicy rozpoczętego 24 bm. w Warszawie 2-dniowego sympozjum naukowego. Uczestniczą w nim przedstawiciele prasy pionierskiej krajów socjalistycznych, redaktorzy krajowych gazet i czasopism dziecięcych i młodzieżowych, działacze ruchu młodzieżowego, naukowcy, pedagodzy i literaci. (PAP)

PAP

nił szereg uwag, które będą miały istotne znaczenie dla prac komitetu specjalnej VI sesji. Stwierdził on, że debata generalna ujawniła głęboką, wzajemną zależność wlebu problemów, które muszą być wzięte pod uwagę podczas wszelkich prób dalszej ewolucji i postępu w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych. Mówca wyraził pogląd, iż kraje, które szczególnie dotkliwie ucierpiały wskutek ostatnich zaburzeń — ekonomicznych — w świecie lub padły ofiarą kaptakizmów i klęsk żywiołowych, powinny otrzymać szybką pomoc. ONZ powinna odegrać w tym zakresie szczególną rolę.

Sekretarz generalny ONZ zaapelował do wszystkich państw i uczestników sesji specjalnej, aby nie osłabiać tempa i nie zmniejszać zakresu wysiłków zmierzających do rozwiązania głównych problemów, jakie wytyliła sesja. Waldheim oświadczył również, iż międzynarodowy bank odbudowy i rozwoju oraz międzynarodowy fundusz waluto wy zadeklarowały pomoc w realizacji uchwał i postanowień sesji specjalnej, dotyczących problemów międzynarodowej współpracy gospodarczej i pomocy ekonomicznej. (PAP)

Obniżka cen wyrobów sezonowych

Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, z dniem 25 kwietnia br. przedsiębiorstwa handlowe rozpoczynają sprzedaż szeregu artykułów sezonowych po obniżonych cenach. Obniżki cen obejmują wiele artykułów konfekcyjnych, dziewiarskich i galanterijnych oraz niektórych rodzaje obuwia.

Obniżone zostały również ceny takich artykułów trwałego użytku, jak np. niektóre typy gramofonów, maszyn do szycia oraz zegarki importowane „Rakieta”.

Sprzedaż towarów po obniżonych cenach będzie prowadzona w zasadzie w wytypowanych sklepach oraz na specjalnie organizowanych kiermaszach ogólnie dostępnych i w większych zakładach pracy, w formie sprzedaży obwoźnej i na jarmarkach. (PAP)

Współpraca PRL — ZSRR w dziedzinie atomistyki

W Moskwie odbyło się posiedzenie przedstawicieli urzędów energii atomowej Polski i ZSRR.

Współpraca polsko-radziecka w dziedzinie atomistyki ma długie i bogate tradycje. Nowy jej etap otworzyło podpisanie w lutym br. umowy o budowie w Polsce pierwszej elektrowni jądrowej. Zostanie ona uruchomiona na początku lat osiemdziesiątych; pierwszy blok, typu nowororonskiego, będzie mieć moc 440 MW. Kolejne bloki dla siłowni atomowej będą większej mocy. 24 bm. zostały podpisane w Moskwie dwa nowe porozumienia gospodarczo-handlowe, bardzo istotne dla dalszego, wszechstronnego rozwoju polsko — radzieckiej współpracy przemysłowej. Pierwszy z tych dokumentów dotyczy zupełnie nowej dziedziny kooperacji Polski z ZSRR, a mianowicie podjęcia przez Polskę dostaw do Kraju Rad urządzeń dla elektrowni atomowych. Drugi zaś przewiduje dostawy do ZSRR polskich maszyn włókienniczych produkcji „Befamory”.

Porozumienia te są wyrazem pogłębiającej się systematycznej kooperacji i specjalizacji przemysłowej obydwu państw oraz wysokiego poziomu technicznego, jaki osiągnęła nasza gospodarka narodowa, która dziś może sprostać przyjęciu zamówień tak skomplikowanych urządzeń jak aparatura jądrowa. (PAP)

„Pegaz”

Polski konkurent motorowerów „Jawa”

W bieżącym roku zakłady „Predom-Romet” w Bydgoszczy rozpoczyna produkcję nowego typu motoroweru. Pojazd ten, o nazwie „Pegaz”, w odróżnieniu od popularnych „Komarów”, rasowa sylwetka przypomina „dorosły” motocykl. Zamiast tradycyjnych pedałów rowerowych ma on nóżki. Wyposażony został także w dzwignię rozrusznika, umieszczoną po lewej stronie, a zamiast siodełka zastosowano długą, miękką kanapę.

„Pegaza” mogą dostać dwie do trzy osoby, gdyż konstrukcja — przy ciężarze własnym 60 kg — wytrzymuje obciążenie 230 kg. Po drodze nim będzie się wygodnie dzieć miękkiemu zawieszonemu obu 19-calowym kół i oraz tanio, gdyż spala on tylko 2,5 l paliwa na 100 km. Dopuszczalny silnik o pojemności 49,8 cm³ moc 2,5 KM oraz 3-stopniowa skrzynka biegów umożliwia jazdę poruszając się z prędkością 40 km/godz. Użytkownicy „Pegaza” nie muszą więc legitymować się prawem jazdy.

Może on stać się poważnym konkurentem znanych i cenionych u nas motorowerów „Jawa”. Zakłady „Predom-Romet” dostarcza w tym roku około 4 000 sztuk tych pojazdów. (PAP)

Mały Lotek

3. 5. 27. 29. 31
Końcówka band. 952746

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okiessami duże i miejscami niewielkie opady przelotne. Temp. maśs. od 6 st. na północnym wschodzie do około 10 st. w centrum i 14 st. miejscami na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Dziśtejsz serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja biurowa 430-73 / 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamacje nie zamówionych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł) przysyłane za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ Indeks nr 35029 F 9

Wrażliwe ogniwo gospodarki

Surowce i materiały do produkcji znacznie ostatnio zdrożały. Światowe notowania cen głównych surowców wskazują np., że na początku kwietnia br., stal i cynk kosztowały ponad 3 razy więcej niż przed rokiem, cyna — ponad 2 razy, miedź i ołów — prawie 2 razy a bawełna — o połowę drożej.

Zdrożały także niemal wszystkie produkty chemiczne pochodzące z ropy naftowej: tworzywa sztuczne, kauczuki, włókna, barwniki, lakiery, substancje do produkcji kosmetyków a także produkty rolne: pszenica o 85 procent, kukurydza o 58 procent, kakao o 127 procent itp. I mimo, iż tempo wzrostu cen uległo w ostatnich tygodniach pewnemu zahamowaniu, to jednak na razie nie wskazuje na to, aby ceny surowców spadły do poziomu sprzed 2-3 lat.

Polska jest w tej korzystnej sytuacji, że ma sporo własnych surowców. Jest też związana długoterminnymi umowami ze Związkiem Radzieckim, który sprzedaje nam dużej ilości surowców, szczególnie rud metali, ropy i gazu — po stałych cenach, ustalanych raz na 5 lat, z reguły na początek 5-letniego okresu. Nasz kraj nie jest więc zdany na łaskę i niełaskę żywiołów — a w dużej mierze na pewno spekulacji — ruchów cen na świecie.

Nie oznacza to jednak, że gospodarka naszego kraju jest niewrażliwa na to, co się dzieje na światowych rynkach surowcowych. Wystarczy porozmawiać z zaopatrzeniowcami poznajskich fabryk, aby przekonać się, że mimo korzystnej pozycji w RWPG, Polska nie jest, niestety, w pełni samowystarczalna. Wiele surowców, materiałów i półfabrykatów kupuje na rożniastych rynkach Zachodu. Kupuje oczywiście po wyższych cenach niż przed rokiem.

Jakie z tego wnioski dla zakładów? Ano takie, że obecnie, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, trzeba zużywać materiały w sposób rozsądny. Przyspieszać ich obieg w gospodarce. Nie robić zbędnych zapasów. Odchudzać konstrukcje maszyn, urządzeń i pojazdów do granic

wymaganych przez bezpieczeństwo i funkcjonalność. Niemniej jednak, dobrych materiałów na produkcję kieleckich wyrobów itp.

Znawcy przedmiotu twierdzą, że załogi naszych przedsiębiorstw przemysłowych poczyniły już znaczne postępy w prawidłowym wykorzystywaniu materiałów, surowców i półfabrykatów. Korzyści z tego tytułu uzyskane w ciągu ostatnich 2-3 lat sięgają miliardów złotych. Niemniej nawet te najlepsze załogi nie potrafią jeszcze ostatniego słowa w racjonalizowaniu zużycia materiałów, a co dopiero te, które dopiero zaczynają o tym myśleć. Świadczy o tym



fakty, wyniki kontroli bardzo kompetentnych instytucji. Inspektorzy poznańskiej Delegatury Najwyższej Izby Kontroli, współdziałając z innymi organami inspekcji, odwiedzili w IV kwartale ubr. 29 przedsiębiorstw przemysłowych w Wielkopolsce, sprawdzając jak są realizowane zalecenia rządu w sprawie polepszenia stanu gospodarowania materiałami. Stwierdzili oni, że w większości kontrolowanych przedsiębiorstw zalecenia rządu są realizowane, a sposoby gospodarowania materiałami ulegają ciągłej poprawie. Jednak nie wszędzie w jednakowym stopniu.

Na przykład w 11 zakładach (na 29 kontrolowanych) nie sporządzono w wymaganych terminach programów dalszej racjonalizacji zużycia materiałów na lata 1973-75. W niektórych zakładach programy te zawierają mało konkretnych danych, kto, co, kiedy i jak zrobić oraz co to da społeczeństwu. Można więc mniemać,

że zrobiono je dla „odfajkowania” sprawy.

W 15 zakładach stwierdzono, że w 1973 roku zapasy rosły szybciej, niż sprzedaż towarów własnej produkcji i usług. Np. w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek sprzedaż wyrobów wzrosła o 6,1 a zapasy o 24 procent. W 9 przedsiębiorstwach było odwrotnie. Produkcja i sprzedaż rosły szybciej, niż zapasy. M.in. taki godny uznania postęp stwierdzono w Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, gdzie sprzedaż wzrosła o 24,5 a zapasy zmniejszyły się o 16,4 procenta.

Rządowe zalecenie, aby zmniejszać udział materiałów w kosztach produkcji realizuje się właściwie w 15 kontrolowanych przedsiębiorstwach. Np. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu dzięki lepszemu rozkrojowi, zmniejszeniu odpadów, postępowi w szyciu i klejeniu odzieży, zmniejszyły udział materiałów w kosztach produkcji za 3 kwartały 1973 roku — z 86,5 do 84,3 procent, uzyskując oszczędność 6,4 mln zł. Szkoda jednak, że w 8 kontrolowanych zakładach koszty materiałów zamiast maleć — wzrosły.

Odkryto też przypadki chomikowania materiałów. M.in. w Zakładach Przemysłu Drewniarskiego „Polo” w Kaliszu, kontrolerzy ujawnili nadmierne zapasy materiałów za 19 mln zł. Być może, że w tym samym czasie, w jakimś innym zakładzie trwał postój z powodu braku owych materiałów...

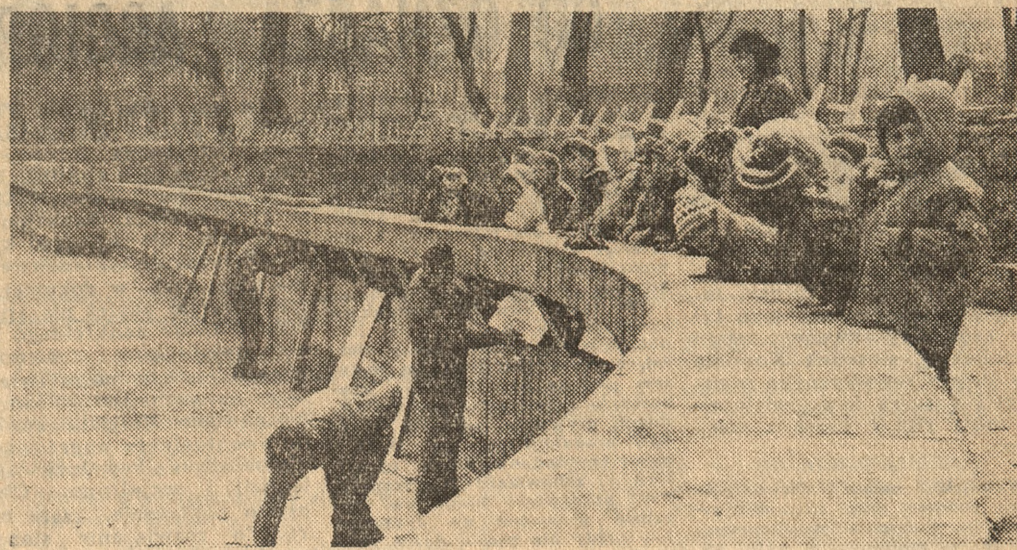
Na pojęcie racjonalnej gospodarki materiałowej składa się także zwykła rzetelność w stosunkach między zakładami. Wykorzystywanie przez dostawców swoich uprzywilejowanych pozycji, bywa nieraz bardzo kosztowne dla gospodarki. Oto przykłady.

W Fabryce Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka” w Kaliszu, musiano w czerwcu ubr. przerwać produkcję na okres 11 godzin, ponieważ położone parę ulic dalej Zakłady Zbożowo-Młynarskie, nie dostarczyły w terminie maki! A przecież czego jak czego, ale maki jeszcze w Polsce nie brakuje. W Spółdzielni Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku Wlkp., pracownicy musieli przerwać na dłuższy czas pracę i iść się robot zastępczych, do których nie byli przygotowani, ponieważ katowicki „Centrostal” aż o pół roku opóźnił dostawy planowanych materiałów hutniczych a Gniewskie Zakłady Podzespołów Radiowych nie dostarczyły przełączników. Takich przykładów można tu przytaczać więcej.

Tak było w 1973 roku. Zespoły kontrolujące wydały sze reg zarządzeń zmierzających do naprawy uchybień i zapobieżeniu im w przyszłości. Miejmy nadzieję, że nigdy więcej nie wystąpią w kontrolowanych zakładach. Dla pozostałych zaś będą przestrożą, jak robić nie należy.

PIOTR CHOJNACKI

Opolskie inwestycje



Opole. Obok amfiteatru gdzie odbywają się festiwale piosenki powstaje sztuczny staw. Na zdjęciu: pracom przypatrują się dzieci z pobliskiego przedszkola. Fot. — H. Kamza

W latach 1951 — 1970 ludność miast zwiększyła się o 7,8 mln osób. Największą rolę w roztarzaniu się naszych miast, jeśli o liczbę ludności chodzi, odegrał przyrost naturalny, który „dodał” 43 proc. nowych mieszkańców. Drugą, najważniejszą przyczyną był napływ z innych miejscowości, głównie ze wsi, i trzecią wreszcie — administracyjne powiększenie granic miast. Poczynając od kilku lat, a konkretnie od roku 1967, miasta „puchną” już głównie za sprawą migracji. Ostatnio przyrost migracyjny stanowił 55 proc. przyrostu rzeczywistego ludności miast, a w miastach największych nawet znacznie więcej.

Przyczyną masowego napływu ludności do miast był, jak nie trudno się domyślić, przede wszystkim rozwój gospodarki kraju w minionym trzydziścielciu. Przeobrażenie Polski z kraju typowo rolniczego w kraj o dominującej roli przemysłu wymagało bowiem zasilenia tego ostatniego niezbędną ilością rąk do pracy. Proces przelipowania ludności do miast i ośrodków przemysłowych wykazuje przy tym stałą tendencję do wzrostu, co świadczy najlepiej o dalszym (zawody rolnicze charakterystyka) się znaczenie wyższą wydajnością pracy) dynamicznym rozwoju społecznogospodarczym Polski.

Najbardziej atrakcyjne dla ludzi pragnących zmienić miejsce zamieszkania są duże miasta liczące ponad 100 000 ludności. Stopniowanie jest przy tym takie: małe miasta są konkurencyjne dla wsi, większe miasta dla miast małych, na szczycie drabiny marzeń są natomiast wielkie metropolie. Nadmieniamy o tym dlatego, że w tej swoistej gradacji miejskiego awansu małe miejscowości traktowane są w wielu przypadkach — jak dowodzą dane statystyczne i badania ankietowe — jako etapy pośrednie. Siła przyciągania wielkich ośrodków polega głównie na możliwościach zdobycia ciekawszej i bardziej opłatnej

Wielkie miasta magnesem

niż gdzie indziej pracy — obecnie w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców wytwarza się około 40 proc. krajowej produkcji przemysłowej i nie przypadkiem właśnie w tych miastach w latach 1966 — 72 znalazło życiową stabilizację 42 proc. wszystkich migrantów. Jak dalece ta grupa ludności kształtuje współczesne oblicze dużych miast, świadczy najlepiej fakt, że przyrost ludności drogą migracji jest tam już obecnie dwa razy większy od przyrostu naturalnego.

Charakterystyczne przy tym, że ludzie na ogół nie decydują się już wyjeżdżać z miast liczących powyżej dwudziestu tysięcy mieszkańców, co świadczy o ich atrakcyjności jako miejsca zamieszkania.

Przewiduje się, że w związku z wchodzeniem w wiek produkcyjny licznych roczników demograficznego wyżu z lat pięćdziesiątych oraz wyraźnie zaznaczającej się tendencji do obniżania względnego przyrostu ludności (rosnie nam co prawda obecnie liczba przychodzących na świat dzieci, bo w potomstwo zaczyna obrastać już demograficzny wyż, jednocześnie zaś coraz bardziej dominować zaczynają, zwłaszcza w mieście, rodziny z jednym lub co najwyżej dwójkiem dzieci) migracje odgrywać będą we wzroście miast coraz ważniejszą rolę. Najnowsza, tzw. pomigracyjna, czyli uwzględniająca nie tylko urodzenia i zgony, ale i zmiany miejsca pobytu, wersja prognozy opracowana przez GUS w oparciu o dane ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego i bieżące szacunki stanu i struk-

tury ludności zakłada, że saldo migracji ze wsi do miast w bieżącym pięcioleciu wyniesie około 1 miliona osób. Będzie to najwyższy przyrost migracyjny ludności miast w porównaniu ze wszystkimi dotychczasowymi pięciolatkami. Jeszcze większe nasilenie napływu migracyjnego do miast przypadnie na lata następne. Według wspomnianych szacunków ludność miejska Polski ma w roku 1975 osiągnąć 18,5 mln osób, tj. około 55 proc. ogólnej liczby ludności, natomiast w roku 1980 już ponad 58 proc., a w roku 2000 nawet 63 proc. ogólnej ludności.

Z analizy wynika, że w latach 1966 — 72 gros osób osiedliło się w dużych ośrodkach miejskich i przemysłowych, znaczną część także w nowych rejonach przemysłowych, jak np. w legnicko-głogowskim zagłębiu miedziowym czy tarnobreskim zagłębiu siarkowym. Ta tendencja dominować będzie również w latach najbliższych i w przyszłości. Do roku 1980 np. najwięcej świeżo upieczonych mieszczuchów przybędzie w pięciu miastach wydzielonych oraz w woj. gdańskim, katowickim, opolskim i szczecińskim. Jeśli natomiast nie nastąpi szybka aktywizacja małych miasteczek drogą rozwoju rozwoju usług, ludność będzie z nich najprawdopodobniej uciekać nadal. Na przykład w końcu 1972 roku było aż 150 miast, w tym 25 w woj. wrocławskim i 19 w poznańskim, w których stan zatrudnienia był mniejszy niż w 1970 roku. Coż, jak widać stajemy się krajem mieszczuchów, ale jednak mieszczuchów z ambicjami, których satysfakcjonują tylko miasta największe.

RAFAŁ REJDAK

Przy współudziale „Głosu“

„Będzie to wielki kiermasz“ mówi dyrektor „Domu Książki“

Już w przeddzień Pierwszomajowego Święta — we wtorek, 30 kwietnia — odbędzie się w Poznaniu, w parku przy placu Mickiewicza, pierwszy z trzech kiermaszy, organizowanych przez „Dom Książki”, „Ruch” oraz przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Następne odbędą się 1 i 5 maja.

O przygotowaniach i przebiegu tegorocznych kiermaszy, które będą ważnym punktem Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, rozmawiamy z dyrektorem Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” w Poznaniu — Alojzym Murawą.

— Będzie to wielki kiermasz. Już dzisiaj możemy powiedzieć, że takiego kiermaszu, jaki przygotowujemy z okazji majowego święta i ogólnopolskich „Dni”, jeszcze dotychczas nie było. Bo nigdy dotychczas nie składał się on — licząc także punkty handlowo-gastronomiczne — aż z 89 stoisk. „Dom Książki” będzie miał ich 47 — mówi dyr. Murawa. — Przygotowujemy prawie 400 000 egzemplarzy książek wartości około 2 milionów złotych. Podobnie jak w latach poprzednich, na kiermaszach będą reprezentowane wszystkie dziedziny piśmiennictwa. Znajdzie się tu literatura społeczno-polityczna, poezja z serii „Biblioteka Literatury XXX-lecia”, książki medyczne, techniczne, popularnonaukowe, rolnicze. Akces do

kiermaszy zgłosiło 15 wydawców. Będą stoiska z nutami, wydawnictwami muzycznymi i płytami. Bogato zaopatrzymy stoiska z wydawnictwami i reprodukcjami radzieckimi oraz w literaturę obcojęzyczną. Nie zabraknie również książki antykwarycznej.

— Wtorkowy kiermasz będzie trwał od godziny 14 do 19. Czy znaczy to, że pracownicy poznańskich księgarń przeniosą się wówczas w okolice placu Mickiewicza?

— Księgarnie tego dnia będą czynne normalnie, jak w każdy dzień powszedni. Obsługę kiermaszowych stoisk zapewnią m.in. pracownicy zarządu naszego przedsiębiorstwa. Natomiast w dniach 1 i 5 maja stoiska będą prowadzone przez pracowników księgarń. Licząc sprzedawców i obsługę transportu, na każdy kiermasz delegujemy około 250 osób.

— Czy przygotowano jakieś szczególnie atrakcyjne pozycje książkowe?

— Do kiermaszu przystąpi 38 poznańskich księgarń, a więc wszystkie nasze placówki. Większość z nich przygotowuje się na tę okazję również z punktu widzenia odbiorców, tworząc pewne rezerwy, aby przyciągnąć na kiermasze z ciekawymi tytułami. To „odkładanie na kiermasz” nie odbywa się jednak kosztem bieżącej sprzedaży...

Rozmawiał:
ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Nie zmieniałabym zawodu

Siostra przełożona, przywieźli pacjenta po wypadku! Siostrze, potrzebna jest krew! Siostrze, jutro trzeba jechać do Pniew!

Obowiązków i odpowiedzialności jest co niemiara, jak zwykle w tym pięknym lecz trudnym zawodzie, w którym decydują się pozostałe ludzkie, pragnące nieść chorem ulgę w cierpieniu. Średnia służba medyczna o wysokich kwalifikacjach i dużym osobistym zaangażowaniu jest wciąż w cenie. Longina Klijewska pracuje w tym zawodzie 18 lat. Wybrała go nie z powołania. Gdy skończyła szkołę średnią na Pomorzu, marzyła jej się politechnika. Nie dostała się na studia w Poznaniu i wówczas zdecydowała pójść do Państwa Szkoły Pielęgniarstwa w tym mieście.

Powołanie przyszło samo, w miarę poznawania tajników wiedzy medycznej i dostrzegania dużych potrzeb lecznictwa.

Odbyła staż w Klinice Ginekologiczno-Położniczej przy ul. Polnej w Poznaniu a potem, po zamążpójściu, związała się z Szamotułami. Dzisiaj twierdzi, że nie zamieniłaby swego zawodu na żaden inny, bo człowiek najlepiej czuje się tam, gdzie jest potrzebny.

Obecnie pełni funkcję przełożonej pielęgniarki do spraw lecznictwa zamkniętego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szamotułach; kieruje pracą 63-osobowego średniego personelu medycznego. Jest to zespół za mały jak na potrzeby szpitala powiatowego, za to dzielny i ofiarny. Jego praca jest tym bardziej trudna, że placówka ta, mieszcząca się w starym budynku, cierpi na wielką ciasnotę. Niedługo jednak warunki się poprawia, dobiega bowiem końca budowa nowego skrzydła szpitala.

Longina Klijewska od 2 lat jest wdową, wychowuje dwoje dzieci: 14-letniego syna i 10-

letnią córkę. Na pewno niełatwo pogodzić obowiązki zawodowe i rodzinne. Na szczęście są teściowie, może więc także znaleźć nieco wolnego czasu na pracę społeczną.

Jest przewodniczącą Koła Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Szamotułach, działa w Zarządzie Powiatowym PCK, od 5 lat jest członkiem partii. Za pracę wyróżniono ją odznaką Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia, przed 3 miesiącami natomiast otrzymała list pochwalny od Edwarda Gierka.

— Nie spodziewałam się takiego zaszczytu. Nawet kiedy odwołano mnie z Poznania, z kursu średniej kierowniczej kadry medycznej, nie miałam pojęcia, że jadę na przeznaczone dla mnie uroczystości. Byli na niej przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa i powiatu. Byłam bardzo wzruszona. Wiem, że to wyróżnienie zobowiązu-



Longina Klijewska

je. Chciałabym jak najlepiej służyć chorzy; chciałabym, aby cała nasza szamotulska służba zdrowia była jak najwyższej notowana w województwie. Już teraz możemy się pochwycić, że mimo niezwykle trudnych warunków pracy, wskaźnik umieralności niemowląt w naszym powiecie należy do najniższych w województwie. (zd)

Dzieło odnowy Kościoła katolickiego, a więc tzw. „aggiornamento”, odrzuca z dawnego arsenału środków społeczno-politycznych oddziaływania Kościoła to, co hamowało jego rozwój i nadawało jego doktrynie charakter szczególnie anachronistyczny. Zmierzając, oczywiście, nie do kapitulacji chrześcijaństwa w jego światopoglądowym i ideologicznym starciu ze światem naukowym i ideologią materialistyczną.

W odróżnieniu od problemu tyki wewnątrzkościelnej dotyczącej, w gruncie rzeczy, raczej stosunkowo wąskiego tyko kręgu wyznawców religii katolickiej, stosunek Kościoła do świata zewnętrznego poruszał i porusza żywo wielomilionowe rzesze ludzi wierzących.

Katolicki odłam chrześcijaństwa poddany jest prawidłowości i wymogom współczesnej, wysocy skomplikowanej walki klasowej, w tym samym stopniu, co jakikolwiek inny ruch społeczny, bez względu na źródła jego światopoglądowej i ideowej inspiracji. Lata 1966 — 1974 potwierdzają tę prawdę w odniesieniu do Kościoła katolickiego. Oznacza to zaś z kolei, że w łonie Kościoła posoborowego występuje w tym czasie szereg nowych napięć i zjawisk krytycznych w odniesieniu do problemu podstawowego: jak lepiej, to znaczy skuteczniej i bardziej realistycznie kształtować stosunki Kościoła ze światem współczesnym.

Chronologicznie rzecz biorąc punktem wyjścia pewnej próby przedstawienia, po Soborze, działalności społecznej Kościoła na nowe tory, była ogłoszona w r. 1967 encyklika Pawła VI „Populorum Progressio” (czyli „O rozwoju ludów”). Działając pod naporem burzliwie narastających procesów rewolucyjnych w Ameryce Łacińskiej, gdzie jedyńszanszę przetrwania Kościoła stanowiło jego wyraźne ołowiedzenie się po stronie obow reform społecznych, a przeciwo feudalnej oligarchii i jankesowskiemu imperializmowi, papież Paweł VI w dokumencie tym rozwinął i skonkretyzował pewne nowe i bardziej realistyczne koncepcje społeczne podjęte przez Sobór. Odchodząc od tradycyjnysformułowań doktrynalnych nadających „boskie” pochodzenie własności prywatnej, encyklika „Populorum Progressio” w następujący sposób określiła stosunek posoborowego Kościoła do tej samej fundamentalnej kwestii:

„Nie jest twoim mieniem to co ofiarujesz ubogim: zwracasz mu jedynie to, co mu się należy. Albowiem to, co dla siebie zagarniasz, dane było wspólnie na użytek wszystkich. Znaczący to, że nikt nie ma bezwarunkowego i bezwzględne prawa do własności prywatnej. Nikt nie jest upoważniony do zachowywania na swój własny użytek tego, co przekracza jego potrzeby, kiedy in-

Z problemów Kościoła

CO OZNACZA „AGGIORNAMENTO“?

nym brakuje rzeczy niezbędnych. A zatem wspólne dobro wymaga czasami wywłaszczenia, jeżeli pewien rodzaj posiadania, wskutek jego rozległości, nieznacznego lub żadnego wykorzystania, wywołuje ciążący nad nim ciężar, wynikający z ciążącej nad nim ludności, znaczących szkód dla interesów kraju, stanowi przeszkodę dla zbiorowej pomyślności”. I dalej, poddając krytyce „liberalny kapitalizm”:

„W tych nowych warunkach społeczeństwa usadowił się jednak, niestety, system, który uważał, że zysk jest istotnym motorem postępu gospodarczego, konkurencja najwyższym prawem ekonomii, prywatna własność środków produkcji prawem absolutnym bez odpowiednich ograniczeń i zobowiązań społecznych. Taki pozabawiony hamulców liberalizm prowadził do dyktatury (...) Nigdy nie będzie dosyć potępiać dla podobnych nadużyć i raz jeszcze trzeba uroczystie przypomnieć, że ekonomia służy człowiekowi”.

Potrzeby społeczne i polityczne lat sześćdziesiątych, które zrodziły, przede wszystkim na kontynencie latynoamerykańskim, dokument papieski stosunkowo tak daleko idący (choć w krytyce kapitalizmu ograniczający się wyraźnie tylko do historycznej, wolnokonkurencyjnej jego fazy) wymagały zgody oficjalnej Kościoła posoborowego na udział wiernych w rewolucji społecznej, zmierzającej do obalenia ustroju gwałtu i ucisku.

Czy zgody takiej udzieliła katolikom Ameryki Łacińskiej encyklika „Populorum Progressio”?

Jak to coraz częściej bywa we współczesnym Kościele i co ze swej strony uwydatnia nurtujący go kryzys, wkładnia dokumentu Pawła VI była i była nadal wieloznaczna, nieraz ze sobą sprzeczna i w stosunku do siebie wykluczająca się.

Według wybitnego teologa hiszpańskiego, jak kanonik Jose Gonzalez Ruiz rozwinęła w „Populorum Progressio” soborowa doktryna społeczna Kościoła uprawnia, a nawet zobowiązuje katolików do akceptacji rewolucji społecznej, jako nieodzownego środka koniecznych przemian, rozwoju i postępu.

Z drugiej strony w Kościele posoborowym istnieje z gruntu odmienna wykładnia encykliki „Populorum Progressio”. Sam Paweł VI pod naporem bardziej społecznie zachowawczej i politycznie umiarkowanej części C.E.L.A.M. (Episkopat Ameryki Łacińskiej) podczas swej podróży do Bogoty w r. 1968, z okazji Międzynarodowego Kongresu Fucharystycznego, oświadczył, że nie zgadza się z oredowinami „teologii gwałtu”.

List apostolski Pawła VI z 15 maja 1971 r. znany pod nazwą „Octogesima Adveniens” (w 80 rocznicę encykliki „Reverum Novarum” Leona XIII) w gruncie rzeczy sankcjonuje tę sytuację. Po wyrażeniu krytyce rozwiązań konsekwentnie klasowych, w dokumencie tym bowiem papież nie aprobuje żadnego konkretnego modelu stosunków społeczno-ekonomicznych, pozostawiając — co najważniejsze — samym wyznawcom Kościoła swobodę ewentualnego angażowania się po stronie rewolucji społecznej i socjalizmu. Choć, czysto politycznie rzecz biorąc, to rozwiązanie stanowi pewien krok naprzód, to

przecież całokształt warunków, w których on nastąpił, świadczy wymownie o pogłębieniu się i zaostrzeniu wewnętrznych sprzeczności, nurtujących Kościół, zwłaszcza w jego działalności zewnętrznej, publicznej, a więc przede wszystkim społeczno-politycznej. To pragmatyczne rozwiązanie dowodzi bowiem, że dzisiaj Kościół nie jest po prostu zdolny przedstawić swoją własną, zwartą, ogólnie obowiązującą próbę doktrynalnej interpretacji zachodzących w świecie procesów społecznych.

I na tym polega kryzys dzieła tzw. „aggiornamento”.

IGNACY KRASICKI

Chór Jerzego Kurczewskiego wyjechał do Francji



Młodzi śpiewacy udali się nad Sekwanę w nowych strojach, ufundowanych przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Poznania. Fot. — H. Kamza

Dziesiątki koncertów w kraju i częste podróże zagranicę nie są dla poznańskich zespołów muzycznych, w szczególności naszych reprezentacyjnych chórów chłopięcych, czymś nadzwyczajnym. Melomani Grodu Przemysław przyzwyczaili się już do tego, że młodych śpiewaków chce słuchać zarówno publiczność całej Polski, jak i widowie zagraniczni; oni zaś — do wojowania. Warto wskazać mimo tych uwag, czy raczej przypomnienia znanych powszechnie faktów, zwrócić uwagę, iż wyjątkowo imponująco rozpoczął się bieżący rok dla Poz-

nańskiego Chóru Chłopców Jerzego Kurczewskiego. Seria występów w kraju związanych z tysięcznym koncertem na polskich estradach, kręcenie filmu, udział w „Wiosnie Muzycznej”, dwa tournée zagraniczne (po Czechosłowacji i NRD), nagranie kilku audycji radiowych — tak przedstawia się pokrótce obraz minionych trzech miesięcy. Niemniej pracowicie zapowiadają się następne.

Ot, właśnie dziś we wczesnych godzinach rannych zespół wyruszył na kolejny wyjazd do Francji. Program 36 zagranicznej eskapady przewiduje osiem koncertów oraz nagrania dla radia i telewizji (w kolorze). Jej trasa wiedzie przez ośrodki polonijne (m.in. Roubaix, Lille, Valenciennes) do Paryża, gdzie chór wystąpi — po raz pierwszy — w świątyni z doskonałą akustyką kościele St. Rock, 28 kwietnia.

Poznańscy śpiewacy przygotowali trzy pełnospektaklowe programy (sześć godzin muzyki!) zawierające najspanialsze pozycje chóralistki polskiej i światowej. Francuscy melomani usłyszą m.in. dzieła Wacława z Szamotul, Mikołaja Zieleńskiego (cykl ofertoriów), Karola Szymanowskiego, Stanisława Wiechowicza, Krzysztofa Pendereckiego (w nadsewskiej stolicy przypadnie notabene setne wykonanie przez zespół Kurczewskiego „Stabat Mater” z „Pasji według Św. Łukasza”), Benjaminina Brittena, Ernsta Kreneka, Wolfganga Amadeusza Mozarta; nie zabraknie i utworów kompozytorów poznańskich — Tadeusza Szelińskiego, Jerzego Młodziejewskiego, Andrzeja Koszewskiego.

Jak się dowiedzieliśmy, z radością oczekują przybycia zespołu mieszkańcy Roubaix, a zwłaszcza śpiewacy tamtejszego zaprzyjaźnionego z poznańskimi chóru „Les Rossignols”, który — obok impresaria paryskiego — zaprosił nasz ансамbl.

Tournée potrwa do 4 maja. Niemal tuż po powrocie do kraju Poznański Chór Chłopców czeka na występy w Poznaniu, Lublinie i Warszawie, a nieco tylko później kolejne podróże poza granice Polski. (wig)

SPORT-SPORT

Remis Lecha w Krakowie!

(Korespondencja własna)

Wista: Adamczyk, H. Szymanowski, Maculewicz, Musiał, A. Szymanowski, Gazda (od 65 min. Gacek), Obarzanowski, Kapka, Emie cik, Sarnat, Kusto.

Lech: Karwecki, Grala, Plotka, Stepczak, Barczak, Napierała, Manicki, Milewski (od 89 min. Rutkowski), Szpakowski, Jakób-czak, Wojciechowski (od 87 min. Domino).

Kolejny sukces Lecha — remis 0:0 na boisku krakowskiej Wisły — to już piąty mecz kolejarzkiej jedenastki bez porażki. Wczorajszy sukces ma wartość nie mniejszą, niż zwycięstwo z mistrzem Polski w Mielcu. A więc nareszcie i obecne stadiony przestały być przeszkodą nie do pokonania dla piłkarzy Lecha.

Pierwsza połowa spotkania to dość wyraźna, a chwilami nawet przynajmniej przewaga Wisły. Tak było szczególnie między 35 a 45 minutą gry. Gospodarze egzekwowali wówczas bardzo groźne kładzie rzutów rożnych, strzelali z każdej pozycji i wydawało się, że bramka dla nich jest tylko sprawą czasu. Ta część spotkania zakończyła się jednak ku niezadowoleniu 20-tysięcznej widowni (była wśród nich skromna grupka kibiców Kolejarza) rezultatem bezbramkowym.

A więc do przerwy Lech wykonał swój plan taktyczny, polegający na przetrzymaniu ataków kra-

kiowi. W przedzie w pierwszych 45 minutach grali w Lechu tylko Szpakowski i Milewski, chwilami wspierani przez Wojciechowskiego. Skrzydłowi kolejarzy sraiwali wiele kłopotów obronie Wisły. Szpakowski po otrzymaniu celnego podania Napierały miał nawet w 26 min. dobrą okazję do zdobycia bramki.

Ciekawi byłymy jak obydwaj ze spóły zagrają po przerwie. Przypuszczano ogólnie, że Wisła nadal, ale skuteczniej będzie atakować, wykorzystując przy tym przerzut na skrzydła, czego niemal zupełnie nie stosowała do przerwy. Trójka poznańskich dziennikarzy z pewnym niepokojem oczekiwała gry po przerwie. Oczywiście było, iż Lech nie mógł przecież przez cały czas się bronić.

Ku naszemu zdumieniu w miarę jak posuwały się wskazówki zegara boiskowego gra wyrównywała się coraz bardziej. Czy to był wynik zbytniej nerwowości w zespole gospodarzy czy słabszej kondycji trudno powiedzieć. Faktem jest, iż Lech coraz groźniej kontratakował. W 62 min. strzał Jakóba czeka z 18 metrów trafił w poprzeczkę. Im bliżej końca spotkania tym bardziej byliśmy spokojni o końcowy, korzystny dla kolejarzy rezultat. Wisła w tym dniu nie była po prostu dysponowana. Nawet kadrowicze Musiał a także występujący po dłuższej przerwie A. Szymanowski nie grali najlepiej.

Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 0:0, który z nadwyzką wykonał „wyjazdowy plan” do Mielca i Krakowa. Najlepiej zagrała obrona, zwłaszcza Stepczak, bramkarz, Wojciechowski i — głównie po przerwie — Jakób-czak. W Wiśle najbardziej podobali się nam Sarnat oraz Maculewicz i Obarzanowski.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Dalsze wyniki spotkań:

Gwardia — Ruch	1:1
ROW — Zagłębie S.	0:2
Pogoń — Polonia	1:1
Górnik — Odra	1:0
LKS — Legia	1:0
Szombierki — Zagłębie W.	2:1
Ślask — Stal	0:5

TABELA

1. Ruch	22	34	44:13
2. Górnik	13	28	33:22
3. Wisła	23	25	27:17
4. Stal	23	21	32:17
5. Legia	23	27	30:18
6. LKS	23	26	19:18
7. Polonia	23	23	20:25
8. Gwardia	23	22	22:23
9. LECH	23	22	21:22
10. Stesk	23	22	18:27
11. ROW	23	21	16:22
12. Szombierki	23	19	21:24
13. Pogoń	23	18	19:34
14. Zagłębie S.	22	17	17:8
15. Zagłębie W.	23	16	13:25
16. Odra	23	16	1:10

(ot)

x dalekopisem x

W drugim dniu odbywającego się w Sofii międzynarodowego turnieju koszykarzy, reprezentacja Warszawy przegrała z drużyną Moskwy 54:88 (27:40). W drugim meczu grupy „B”, w której gra Warszawa, Hawana pokonała Berlin 71:45 (34:21).

Wyniki spotkań grupy „A”: Sofia — Praga 86:62 (52:26), Bukareszt — Phenian 83:62.

W środę została rozstrzygnięta sprawa tytułu piłkarskiego mistrza Anglii. Zajmujący drugie miejsce w tabeli Liverpool przegrał na własnym boisku z Arsenalem 0:1. W wyniku tej porażki Liverpool nie ma już szans zniwelowania przewagi prowadzącego w tabeli zespołu Leeds, który tym samym zdobył mistrzostwo Anglii. (t)

STOWO

• NA •
SPOR
TOWO

Język giętki...

Każdego, kto przypadkowo znajdzie się na stadionie, trafi na turniej bokserski, na regaty wioślarskie lub kolarskie wyścigi, każdego, kto włączy radio w momencie transmisji lub przeczyta stronę sportowej gazety, uderzy musi odrębność języka, którym posługują się zawodnicy, trenerzy, sprawozdawcy i kibice. To język pełen porównań, przenośni, emocjonalnych wyrażań i zwrotów, których laik nie rozumie. Każda dyscyplina sportu ma swoje słownictwo, a im jest starsza, tym większy i bogatszy jest ten zasób. „Królową” pod tym względem jest bez wątpienia piłka nożna.

Długa i niełatwa droga rozwoju przeszedł język sportowy, a i dzisiaj nie zawsze jest on „literacki”. Wiele się też w piłkarstwie zmieniło od czasu, kiedy pierwsi dziennikarze sportowi (przeważnie członkowie klubów i gimnazjaliści) opisywali „śmiecie poczynania dzielnych bramkarzy” oraz „mistrzowskie wyczyszczenie graczy w zasobie strzału i zwinności ataków”. Ale najtrudniejszą sprawą było spolszczenie obcych, przeważnie angielskich terminów.

„Jak może prawy Polak, sportowiec, znieść takie wyrażenia jak: gol, ofsajd, rozbójnada, dryblować, remplować i wiele wiele innych” — pisało w roku 1923 na łamach toruńskiego „Sportowca”. — „...absjęty, ausy, cornery, cornety (!) inne jankesowskie „off-sidy” napelniają nieraz ucho widza wprost do przesyty...” Wkrótce potem pojawił się tutaj wymowny komunikat: „Zwracamy się z usilną prośbą do panów recenzentów naszych o używanie technicznych wyrazów polskich”.

W roku 1928, doskonały piłkarz Cracovii, a potem zasłużony działacz i dziennikarz sportowy, Stanisław Mielech, w jednym ze swoich artykułów w „Stadionie” wspominał: „Niedawno w Poznaniu pisało, że „Warta grała na Posanie, a Posania na Ostrowie” i tak jeden na drugiego grał. W Katowicach gracie chodzili w jaczkach i spodzienkach, a arali o „kropki”. „Ruch zdobył mistrzostwo 15-ty kropkami”. W Warszawie napastnicy „robili uliczki” i kopali „falszerzami”...

Wiele zasług mają dziennikarze sportowi w kształtowaniu polskiego słownictwa sportowego. Niejedna dyskusja przewinęła się przez łamy przedwojennej prasy. I nie od razu język sportowy był tak ciętki, jak w tym fragmencie, zacieranym z powieści Aleksandra Reksy i Mariana Strzeleckiego pt. „Wielka gra”:

„...Górną piłkę wywaloną mu „na for” przez Faistra II spadł od razu, kiwnął ciałem pomocnika i całym rozpędem runął na ukos ku bramce „Piasta”. Zmarodził mu drogę Mroczak. Krótki passing wstecz do centra i Faister I lekko, fałszem wystawił piłkę do brata. Lewy łącznik przyjął i najwyżej z 15 metrów rąbnął w róg...”

KOS

Paragraf i życie

Obliczanie zasiłku chorobowego

W sierpniu ub. roku przesławienie stwierdziło u Jana W. gruźlicę, i to zaawansowaną. Z miejsca zwolnienie chorobowe, leczenie, sanatorium. Nie wrócił dotychczas do pracy i choć jest już zasadnicza poprawa w stanie jego zdrowia, nadal pobiera zasiłek chorobowy. A w listopadzie ub. roku była w zakładzie pracy Jana W. regulacja plac. Otrzymał wówczas pismo z nowym zaszerogowaniem, wyższym o ponad 300 zł od poprzedniego...

— Cóż mi z tego papierka — pisze do nas — skoro na rękę dostaje nadal taki sam zasi-

łek. Przyznano mi podwyżkę, ale zasiłek ani drgnął, nadal obliczają go do zarobku poprzedniego, już nieaktualnego. Co gorsza, zwracałem się do ZUS i ten odpowiedział, że wszystko jest w porządku.

Musimy stwierdzić, że ZUS rzeczywiście miał rację.

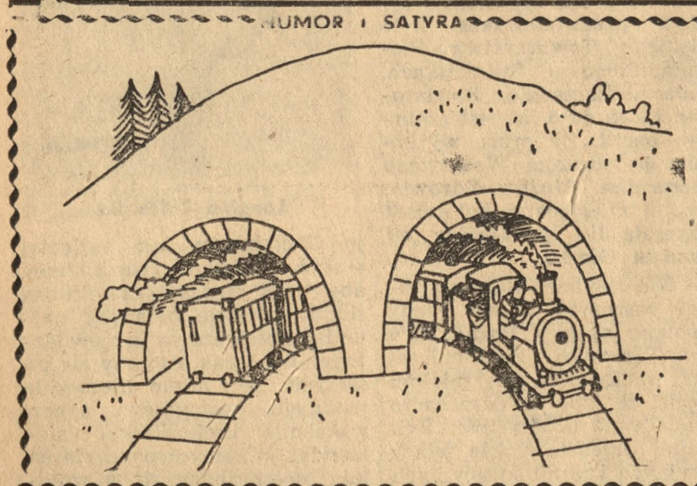
W myśl § 2 ust.1 rozporządzenia Ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z dnia 6 lipca 1972 (Dz. U. Nr 27, poz. 196) podstawę wymiaru zasiłków z ubezpieczenia społecznego (m.in. zasiłku chorobowego) stanowi przeciętny zarobek miesięczny, obliczony od zarobków, osiągniętych z okresu za-

trudnienia w ciągu ostatnich trzech miesięcy kalendarzowych — przed miesiącem, w którym powstało prawo do zasiłku.

Istota leży więc w tym, że zasiłek może być obliczony tylko od zarobku faktycznie osiągniętego przed powstaniem prawa do zasiłku. Tymczasem Jan W. zarobku wyższego, według nowych przyznanych mu stawek, w ogóle nie otrzymał. Nie otrzymał, bo był chory, pracować nie mógł i nie pracował.

Inna byłaby sytuacja, gdyby chorował np. do grudnia ub. roku, odzyskał w tymże grudniu zdolność do pracy i pracę podjął. Choćby nawet okres jego pracy był krótki, po którym nastąpiłby znów okres niezdolności do pracy, zasiłek chorobowy musiałby być obliczony od nowych zarobków. Byłoby to już zarobki wyższe, bo osiągnięte po regulacji plac, która — przypomnijmy — objęła Jana W. w listopadzie ub. roku.

Podstawy obliczenia zasiłku nie stanowiłyby wówczas — jak ustala przepis — zarobki z trzech miesięcy przed powstaniem prawa do zasiłku. Zakład nie mógłby wówczas sięgać do zarobków sprzed pierwszego okresu choroby, lecz — zgodnie z wykładnią — musiałby oprzeć się wyłącznie na zarobku uzyskanym przez pracownika w okresie po regulacji. Zgodnie z zasadą, że zasiłek oblicza się według faktycznych osiągniętych zarobków, że ma on być ekwiwalentem tego, co pracownik faktycznie wypracował. (PAI)



UWAGA!

WIELKA OBNIŻKA CEN OBUWIA

W SKLEPACH USPOŁECZNIONYCH

WPHob., WSS „Społem“, PSS „Społem“, WZGS i PDT

NA TERENIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

3119-K1



W „KOZIOŁKACH” podwójne losowanie.
Okazja wygrania samochodu „Syrena 105”
lub wysokiej wygranej.
Premie na cztero i trzycifrowe końcówki.
3104-K1



ODWOŁANIE KOMUNIKATU

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ZAWIADAMIA, ŻE

ZAKŁADY MAŁEGO LOTKA

na dzień 1 maja 1974 r.

PRZYJMOWANE BĘDĄ W KOLEKTURACH
W DOTYCHCZASOWYCH TERMINACH.

Anulujemy podane ogłoszenie w dniu 23 kwietnia o skróconym terminie przyjmowania zakładów Małego Lotka — na dzień 1 maja 1974 roku.

3110-K1

Praca Nauka

Potrzebna zaraz opiekunka do dwójki dwuletnich dzieci. Możliwość zamieszkania. Osiedle Manifestu Lipcowego 4 m. 6. 28142g

Opiekunka do 16-miesięcznego dziecka potrzebna. Złożenia: Poznań, Engelsa 13 m. 11, od godz. 15. 27815g

Pomoc domowa do domu lekarza potrzebna. Al. Wielkopolska 63 — Sołacz. 24573g

Lekcje wyrównawcze — utrwalające (języki, przedmioty ścisłe) pod kierunkiem pedagogicznym. Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia godz. 19—20. 26806g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 25214g

Pracująca pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27676g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią i łazienką w starym budownictwie na mieszkanie na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24921gpr.

Lokale

Pracująca pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27676g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią i łazienką w starym budownictwie na mieszkanie na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24921gpr.

Sprzedaz

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, całkowicie składane — nie poleca wytwórnia — Orzeszkowej 13. 26581g

Sprzedam MZ 250/1, stan bardzo dobry. Poznań, Jaworowa 47 m. 12, po godz. 16. 27468g

Jadalnię jasną (orzech) sprzedam. Kubiak, Dolek Pocztowa 16. 466p

Samochody

Fiat 132p, fabrycznie nowy, sprzedam. Wiadomość tel. 67-97-18. 27049g

Sprzedam Syrenę R-20 oraz ciągnik Ursus C-4011. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28027g.

Sprzedam samochód marki BMW 700 sportowy, biały, malolitrażowy, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27212g.

Syrenę 104 sprzedam. Informacje Leszno 22 Lipca 3. 463p

Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszynowego „Bipromasz” Oddział Poznań, plac Wolności nr 17

POSZUKUJE

100 m² POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ na cele biurowe — oraz

200 m² POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ na cele warsztatowe, na terenie miasta Poznania.

Informacji udziela Dział Administracji — II piętro, pokój 209, tel. 576-71, wewn. 27, lub 564-32. 2633-K1

Zamienie mieszkanie M-4, II ptr., c. o., czynsz 290 zł, na M-5. Poznań — Główna, Kotłarska 1 m. 16 od 16.30. 25372gpr.

Puszczkowo — willowe, kwaterek 2,5 pokoju, kuchnia, łazienka, telefon do dyspozycji, garaż, 2.000 m² ogrodu, zamienie na M-4 do 5 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24990gpr.

Pokój umeblowany wynajmę członkom spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25092g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny parterowy, komfortowy przy jeziorze w Baranowie — sprzedam, cena 700 tys. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27124g.

Kupię w Poznaniu: parter, piętro, pół bliźniaka lub M-5 — własnościowe. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „1697”. 1010-K2

Kupię dom jednorodzinny 110 m² nowy, komfort lub do wykonania w Srodzie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 461p.

Sprzedam działkę budowlaną 2549 m² zagospodarowaną ogrodzoną Maria Kasprzak Gniezno Chrobrego 33. 27276g

Sprzedam nieruchomość z działką 36 arów, cena do uzgodnienia na miejscu. Agnieszka Ratajczak, Srodką, pow. Sroda Wlkp. 25046g

Zamienie ładną parcelę na mieszkanie 4-pokojowe, własnościowe, może być w starym budownictwie, do II piętra, w śródmieściu. Posiadam 2-pokój w centrum. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25109g.

Kupię w Poznaniu część ciwo wykonany dom lub pół bliźniaka, do 370 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25013g.

Zguby Różne

Dnia 20 bm. na trasie Oborniki — Poznań, w autobusie w godz. 16.30—18.30 zgubiono damski zegarek z bransoletką (pamiątka komunijna). Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Gabriela Sommerfeld, Poznań, Kłuszyńska 20 m. 18. 27860g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. 25993g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 26909g

Przewozy — specjalność: przeprowadzki, wykonuje. Tel. 436-31. 26670g

Matrymonialne

Kawaler lat 26 wzrost 175 wykształcenie zawodo we bez nałogów pozna pannę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24926g.

Rozwiedziona lat 28 wysoka, szczupła, pozna odpowiedniego pana najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24942g.

Emerytka lat 61, pozna pana kulturalnego z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25113g.

Domatorka, lat 26, wysoka, pozna kulturalnego pana bez nałogów, który pragnie założyć solidną rodzinę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24943g.

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”, Poznań, ul. 27 Grudnia nr 15 — ogłasza

PRZETARG I NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu furgon marki Tv typ 51F, nr podwozia 10885, nr silnika 57518, rok produkcji 1970. Stopień zużycia pojazdu wynosi 74 proc., cena wywoławcza — 44.200,— zł.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ogłoszeniu w prasie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. 27 Grudnia nr 15 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w miejscu garażowania przy ulicy Sredzkiej nr 10/12.

Przetarg odbędzie się w miejscu garażowania o godz. 10. 2899-K1

„WINIARY”

KALISKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW Spożywczych w Winarach k. Kalisza

POSZUKUJĄ DOSTAWCÓW WARZYW

tj. marchwi ogławianej, pory oczyszczonej i selera — ze źródeł państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kontraktacji, tel. Kalisz 20-25, w. 40. 762-K2

Pracownicy poszukiwani

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa-Pszczelarstwa w Nowym Tomyślu ul. Ogrodowa 21 zatrudni:

- zastępcę głównego księgowego
- kierownika punktu skupu owoców i warzyw w Opalenicy,
- magazyniera punktu skupu owoców i warzyw w Opalenicy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 981-K2

Wielkopolskie Fabryki Mebli w Obornikach Wlkp., ul. Świerczewskiego 66 — przyjmą:

inspektora bhp dla Zakładu w Rogoźnie — wymagane wykształcenie średnie techniczne o specjalności technolog drewna, leśnik lub mechanik.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego dla przemysłu meblarskiego.

Zgłoszenia kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego WFM — 64-600 Oborniki, ul. Gen. Świerczewskiego 66. 873-K2

Dnia 20 kwietnia 1974 roku zmarła była długoletnia pracownica naszej Spółdzielni

kol. ZOFIA WYSTAŃSKA

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa POP, Zarząd Koła Emerytów oraz pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka 3114-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 70, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

IGNACY KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Raciawicka 60. 28120g

Dnia 23 kwietnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia

HELENA KALISZAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, Szamarzewskiego 1 m. 6. 28131g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1974 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojczym, przeżywszy lat 77 sp.

FRANCISZEK BAJER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążeni

żona, córka z mężem, synowie z żonami i wnukowie

Puszczkowo, Poznańska 58. 28047g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1974 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i troskliwy mąż, przeżywszy lat 62

KAZIMIERZ SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona i rodzina

Madalińskiego 9. 28065g

† Dnia 23 kwietnia 1974 roku zmarła w wieku 80 lat, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

JADWIGA MAJERSKA

wdowa po powstańcu wielkopolskim

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Ostrów Wlkp. 28069g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1974 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., w wieku 74 lat, nasza ukochana kuzynka i ciocia, sp.

CECYLIA GINTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Prusa 19 m. 4. 28076g

† Dnia 23 kwietnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra, sp.

HELENA ELANTKOWSKA

z domu Witt

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 15 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W żałobie pogrążeni
synowie z rodziną

Poznań, Gniezno, Kraków, Margonin. 28100g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1974 r. odeszła od nas nieoczekiwanie moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa i babunia, sp.

MELANIA MASNA

z domu Kraska,
I-voto Jakubowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1974 r. o godz. 16 na cmentarzu Św. Trójcy w Gnieźnie.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele farnym w dniu 27 kwietnia 1974 r. o godz. 8.

W smutku pogrążeni
mąż, córki i rodzina

Gniezno. 28112g

Wszystkim Krewnym, Znajomym oraz Lokatorom za liczne kwiaty i udział w pogrzebie mej drogiej babci, sp.

MARIANNY STRUGAŁY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

wnuczka z mężem

27185g

Dnia 23 kwietnia br. zmarła nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 75, sp.

BRONISŁAWA KŁOSOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia br. w Srodzie.

W smutku pogrążona
rodzina

28086g

† Dnia 24 kwietnia 1974 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 70

Franciszek Kazimierz

GIERNATOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 15 m. 26. 28088g

† Dnia 22 kwietnia 1974 roku zakończył swoje pracowite życie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 76, sp.

WŁADYSŁAW RZEŹNIK

były oficer Ludowego Wojska Polskiego i powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Grochowska 26. 27787gpr.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1974 roku zmarła po długich cierpieniach moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

AGNIESZKA SOPOROWSKA

z domu Kłorek

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiony

mąż z rodziną

28072g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1974 r. zmarła po długich, nadszyczał cierpliwie znoszonych ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza droga siostra, szwagierka i ciocia

SABINA BIERŁOWA

z domu Ściubakówna

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, siostry, szwagierki, szwagrowie z rodzinami

Poznań, Traugutta 27. 28137g

Koledze Lechosławowi

WIŚNIEWSKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu niespodziewanej śmierci ojca

Stefana Wiśniewskiego

składają

Zarząd i współpracownicy

Spółdzielni Pracy „Kartodruk”

3121-K1

